

W dobie kryzysu nasila się prostytutcja

6 listopada 2011

PORTUGALIA. Według danych ogłoszonych przez działające w Lizbonie stowarzyszenie „O Ninho”, zajmujące się udzielaniem pomocy portugalskim prostytutkom, wraz z pogłębianiem się kryzysu gospodarczego, liczba kobiet oferujących odpłatne usługi seksualne wzrosła o kilkanaście procent.

Największą grupę „nowych” prostytutek stanowią kobiety w przedziale wiekowym 30-40 lat, z których większość jest zamężna i ma dzieci. „W większości przypadków są to kobiety zamężne. Mąż zazwyczaj nie wie o dodatkowej profesji żony, gdyż albo wyjechał w ostatnim czasie na emigrację zarobkową, albo charakter jego pracy zmusza go do częstego przebywania poza domem” – powiedziała przewodnicząca stowarzyszenia „O Ninho”, Inês Fontinha. Poza tym odnotowano także znaczącą grupę samotnych matek z klasy średniej, które zdecydowały się zostać prostytutkami. Niezależnie od stanu cywilnego, zazwyczaj są to osoby zadłużone, znajdujące się w niestabilnej sytuacji finansowej.

Zdaniem Fontinha zwiększenie liczby prostytutek wskazuje na ich „desperację” w obliczu niestabilnej sytuacji bytowej.

W ocenie socjologów, kryzys finansowy stał się głównym powodem coraz większej liczby prostytutek w Portugalii. Kobiety, świadczące odpłatne usługi seksualne, znajdują się nie tylko w domach publicznych i w nocnych klubach, ale także na ulicach największych portugalskich miast takich, jak Lizbona, Porto czy Setubal. Według szacunków stowarzyszenia „O Ninho” prostytutcją w Portugalii zajmuje się trwale ok. 28 tys. kobiet, połowa z nich posiada obywatelstwo portugalskie, a pozostałe są imigrantkami z Brazylii, Rumunii, Bułgarii czy z Nigerii. W Portugalii sama prostytutcja nie jest karalna,

natomiast obowiązują sankcje karne za związane z nią praktyki sutenerskie (choć mimo tego bywają one tolerowane np. pod postacią prowadzenia domów publicznych).

W Europie pełną legalizację, tzn. prawne uregulowanie prostytucji także w rozumieniu prawa pracy, włącznie z towarzyszącymi jej praktykami (prowadzeniem domów publicznych itd.) przewidują państwa takie, jak Niemcy, Holandia, Austria, Szwajcaria, a także Grecja. Jest ona natomiast nielegalna w „mikropaństwach” takich, jak Andora, Liechtenstein, Monako, San Marino, na katolickiej Malcie, jak również w państwach skandynawskich – Szwecji, Norwegii i Islandii (gdzie stanowi to wynik oddziaływania poglądów feministycznych na prawodawstwo). W krajach postkomunistycznych prostytucja jest na ogół nielegalna, za wyjątkiem państw takich, jak Czechy, Słowacja, Polska, Estonia, Bułgaria, Węgry oraz Łotwa (gdzie najczęściej zakazane jest sutenerstwo, choć bywa ono tolerowane np. pod postacią prowadzenia domów publicznych). Natomiast stręczycielstwo, rozumiane jako zmuszanie do prostytucji, prostytucja dziecięca czy – niekiedy związany z prostytucją – handel ludźmi, pozostają z zasady procederami karalnymi.

Opracowanie: Anna Kowalczyk

Źródło: [Lewica](#)